



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 26 (299) 2 Września 2018



*Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczerpione
w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.*

(Jk 1,21b)

Czytania mszalne na 22. Niedzielę zwykłą, rok B

Pierwsze czytanie

Wezwanie do zachowania przykazań

Mojżesz powiedział do ludu:

«A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam.

Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny”. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?». (Pwt 4,1-2.6-8)

Psalm responsoryjny

Ref.: Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie.

Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, * kto zamieszka na Twej górze świętej? / Ten, kto postępuje nienaganie, działa sprawiedliwie * i mówi prawdę w swym sercu.

Kto swym językiem oszczerstw nie głosi, * kto nie czyni bliźniemu nic złego / i nie ubliża swoim sąsiadom, * ale szanuje tego, który oddaje cześć Bogu.

Kto dotrzyma przysięgi niekorzystnej dla siebie, * kto nie daje swych pieniędzy na lichwę / i nie da się przekupić przeciw niewinnemu. * Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

Drugie czytanie

Wprowadzać słowo w czyn

Bracia moi umiłowani:

Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca świateł, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczone w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata. (Jk 1,17-18.21b-22.27)

Ewangelia

Prawo Boże a zwyczaje

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jeruzolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłud-

nikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji».

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym». (Mk 7,1-8a.14-15.21-23)

Rozważanie

Wsluchując się w czytania na XXII niedzielę zwykłą, bez trudu zauważymy, że ich zasadniczą treścią jest prawo Boże, a właściwie normy, jakie określa Pan Bóg dla człowieka, który pragnie zbliżyć się do Niego.

W pierwszym czytaniu słyszymy słowa Mojżesza, pierwszego Nauczyciela i Prawodawcy Izraela, który u schyłku swojego życia, a tuż przed przekroczeniem Jordanu i wejściem do obiecanego przez Boga kraju Kanaan, przypomina swoim rodakom o normach życia, o których pouczał ich przez lata wędrówki na pustyni. W rozdziałach poprzedzających nasz tekst powraca do lat minionych, na przestrzeni których Pan Bóg na różne sposoby ukazywał ludowi swoją miłość do niego, a następnie udziela praktycznych wskazówek odnośnie do zachowania wierności ich Wyzwolicelowi. *A teraz – mówi Mojżesz – Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was*

wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Nauka ta nie jest żadnym moralizowaniem, ale raczej ukazaniem jedynej drogi, która ma sens, a której skutkiem – poza tym co najważniejsze, czyli nawiązaniem trwałej więzi z Bogiem – jest życie na ziemi, którą On ofiarował. Ponadto ukazuje on dodatkową konsekwencję zachowywania owych praw, jakim jest postrzeganie tych, którzy je zachowują jako narodu *mądryego i rozumnego* (albo *roztropnego*, przez otaczające go ludy).

U zarania istnienia Izraela jako narodu, gdy podczas wędrówki na pustyni przeżywał swój „okres narzeczeństwa” z Bogiem i długi „miesiąc miodowy”, czyli dopiero co związał się z Nim przez przymierze na Synaju, bardzo wyraźnie doświadczał on Jego opieki oraz nadzwyczajnej bliskości swojego Wybawiciela a także zrozumiał, że trwanie przy tej nauce jest właściwą drogą, którą powinien postępować.

Z czasem jednak ta świadomość coraz bardziej się zacierała, a rozumienie istoty *praw i nakazów*, których Mojżesz *uczył wypełniać*, nie było już tak oczywiste. Ludzie zaczynali „po swojemu”, czyli według własnego wyobrażenia, interpretować te zasady, dochodząc nieraz do absurdu.

Taką właśnie sytuację widzimy we fragmencie Ewangelii, który odczytywany jest w tę niedzielę. Przenosi nas on do wydarzeń, mających miejsce ponad tysiąc lat później, niż omawiane w poprzednich akapitach. Teraz *faryzeusze i uczeni w Piśmie*, są tymi, dla których zachowywanie zasad prawa Bożego stanowi istotę życia. Jednak – jak możemy się przekonać – ich interpretacja tych

norm, które miały prowadzić do zbliżenia się człowieka do swojego Stwórcy, w rzeczywistości spowodowała skutki krańcowo przeciwne. Skupiając się na literalnym zachowaniu szczegółowych nakazów i zakazów. Z czynności tej uczynili cel swojego życia. Przykładem tego jest napiętnowane przez Pana Jezusa formalistyczne podejście do zasad związanych z nieczystością kultyczną.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że nie powinno się utożsamiać tej postawy z tym, co my określamy jako „grzech”, gdyż stan „czystości” nie jest kwestią moralności (to jest złego lub dobrego postępowania), ale określa możliwość (lub w przypadku nieczystości, niemożliwość) podejmowania czynności kultycznych. Zatem nieczysty nie może zbliżyć się do Boga, aby oddawać mu cześć, co wcale nie musi być jednoznaczne z dopuszczeniem się jakiegoś złego czynu. Złe i dobre postępowanie zawsze związane jest z wewnętrznym nastawieniem, które w przypadku nieczystości nie było brane pod uwagę. Mogło się więc zdarzyć, że ktoś nienawidzący swoich bliźnich uczestniczył w kulcie z całkowitym przekonaniem, że ma do tego prawo.

Takie formalistyczne postępowanie Pan Jezus, w omawianym fragmencie w zdecydowany sposób potępia, wskazując, że prawdziwą „nieczystością” nie jest to, co dokonuje się na zewnątrz człowieka (czyli na przykład dotknięcie się czegoś, co uważano za nieczyste), ale stan ten „rodzi się” w jego sercu. *Całe zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.* W tym miejscu warto zadać sobie pytanie, czy dwa tysiące lat po tym, jak Zbawiciel ukazał nam na nowo drogę prowadzącą do Boga, my rozumiemy

ją właściwie? Czy przypadkiem nie skrzyliśmy – jak wcześniej żydzi – na wąską ścieżkę naszych własnych przekonań i na nowo błakamy się po manowcach? Bo, czyż nie wydaje się nam, że szczytem religijności jest codzienna modlitwa, regularny udział we Mszy św., codzienna lektura Pisma świętego, zachowywanie postów (a może to już za dużo i nawet z tym mamy kłopot) i kilka innych, podejmowanych przez nas, praktyk religijnych?

Zatem co powinniśmy robić? O tym poucza nas św. Jakub Apostoł w drugim czytaniu. Czytamy tam: *Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.*

Analizując to ważne zdanie najpierw zwróćmy uwagę na to, że Boże słowo mamy przyjąć *w duchu łagodności*. Cóż jednak rozumieć mamy przez ową *łagodność*? Inaczej można to przetłumaczyć jako *delikatność*, ale i to nie do końca wyjaśnia znaczenie stwierdzenia, które wskazuje raczej na podatność słuchającego (tj. ucznia) na słowa nauczyciela. Chodzi tu o przyjęcie postawy kogoś, kto zgodnie z nauką, jaką otrzymuje, stara się (re)formować swój sposób postępowania. Z pewnością rozumiemy, że nie jest to łatwe, gdyż na przeszkodzie stoi przekonanie, iż „ja to wiem” i nie potrzebuję żadnych wskazówek, bo już się nauczyłem tego wszystkiego, co jest mi potrzebne do życia. Tymczasem Apostoł nalega, by przyjąć postawę ucznia, który wciąż stara się korygować swoje postępowanie.

Narzędziem korekty jest *zaszczepione w was słowo*. Termin *zaszczepione* można tłumaczyć na dwa sposoby. Może on oznaczać to, co jest *wrodzone*, czyli jakby należące do naszej natury,

a tym *słowem* jest sumienie, pokazujące, co należy czynić, a czego unikać (choć zawsze trzeba mieć świadomość tego, że sumienie można wypaczyć i wtedy przestaje ono być obiektywną normą postępowania). Można też omawiany termin rozumieć jako *zasadzone*, czyli *wsiane* w głąb naszego serca ziarno, którym jest docierające do nas Boże nauczanie, jakie przede wszystkim znajdujemy na kartach Pisma świętego, ale które też dociera do nas przez innych ludzi.

Aby jednak to *słowo* mogło w nas działać, konieczny jest krok naprzód. Nie wystarczy bowiem, nawet najbardziej gorliwe słuchanie. Konieczne jest jeszcze *wprowadzanie go w czyn*. W innym przypadku będziemy tylko *sluchaczami oszukującymi samych siebie*.

Na koniec św. Jakub daje nam narzędzia, umożliwiające sprawdzenie, na ile jest w nas ta chętna gotowość do realizowania norm Bożego nauczania. Takim sprawdzianem jest nasza *religijność*. Nie chodzi tu jednak o wspomniane już wcześniej praktyki – choć, pamiętajmy, że zgodnie ze słowami Pana Jezusa *to należało czynić i tamtego nie opuszczać* (Łk 11,42) – ale o to, by *opiekować się*

sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skazonym wpływami świata. Innymi słowy chodzi najpierw o skupienie się na przykazaniu miłości bliźniego, którego jedną z form jest troska o tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji (a w każdym razie tak było w czasach, gdy powstawał komentowany list), ale oczywiście na tym nie można poprzestać, bo to tylko przykład realizacji tego przykazania. Dalej zaś należy troszczyć się o to, aby nie ulegać złu, którym próbuje nas (często bardzo skutecznie) kusić świat, rozumiany w tym tekście jako miejsce działania złego ducha. Najprościej można to rozumieć przez unikanie posługiwania się argumentem: „przecież wszyscy tak robią”, który jest w rzeczywistości próbą oszukania własnego sumienia.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Dla nas jednak może nie ma to zupełnie znaczenia, bo już od lat nie zasiadamy w szkolnej ławce. Czy jednak nie powinniśmy w sobie odnowić postawy ucznia? Przecież tylko mając otwarte serce na Boże słowo, możemy wiernie iść drogą, która do Niego prowadzi.

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Oj, jak często jestem faryzeuszem. Pan Bóg mi mówi: kochaj Pana Boga swego, kochaj bliźniego. Ale nie! Jakże często znajduję wymówki, aby wymigać się od czynienia dobra.

Szokujące są słowa Jezusa. Przerażające, ile w moim sercu jest zła. Co zrobić, żeby stać się czystym? Potrzebuję Boga, który jest źródłem dobra, aby nauczył mnie kochać.

Trwanie przy Bogu dodaje siły w okazywaniu wyrozumiałości i cierpliwości wszystkim, których mamy wokół siebie. *Piękniejsze od świętych pragnień są wykonane dobre czyny* (św. Ojciec Pio).

Parafianin

Wakacje typieckie







Z ŻYCIA MINISTRANTÓW



O (NIE)WIDZIALNOŚCI NIEBA

Kiedy klękam z dziećmi do modlitwy, staram się uczyć je postawy szacunku. Różnie to wychodzi, zwłaszcza kiedy są rozbrykane. Pewnego wieczoru, proponując modlitwę do Aniołów Stróżów zapytałem: „Czy wiecie do kogo teraz będziemy mówić?” „Do krasnoludków” – usłyszałem przekorną odpowiedź syna. „Cóż – pomyślałem – trzeba wyjaśnić dzieciom różnicę pomiędzy bytem wyobrażeniowym a realnym”. Okazało się, że różnica ta jest dla nich w miarę jasna. Krasnoludki są wymyślone, my istniejemy naprawdę. Realny jest także Pan Jezus, Matka Boża i święci. Jednak Aniołowie..., trochę jak ludzie, ale ze skrzydłami; coś ich z nami łączy, ale ich związek z naszym światem nie jest oczywisty. Są jak dobre duszki z baśni, przyjazne i pomocne, ale mimo wszystko nie prawdziwe.

Dla mnie samego Anioł to postać jak najbardziej realna, zwłaszcza Stróż, którego traktuję jak przyjaciela i opiekuna. Wobec Aniołów odczuwam respekt, a jest to odczucie innego rodzaju niż to, które kieruję ku świętym. Wiedza o Aniołach jako o czystych inteligencjach, czy potężnych duchach przenikniętych Bożym światłem, ukierunkowuje moje myślenie o nich. Trudno jednak tego samego wymagać od dzieci. Ich odczucia nie są kształtowane przez abstrakcyjną wiedzę, ale przez konkrety odbierane zmysłami.

Z pewnością obrazy, rzeźby, figurki, czy ilustracje w książkach mają większy wpływ na myślenie dzieci o Aniołach niż moje tłumaczenia. Pomyślałem o barokowych amorkach, zdobiących ściany kościołów. Mnie one nie przeszkadzają; traktuję je bardziej jak dekorację niż ikony niewidzialnego. Nie przychodzi mi jednak do głowy modlić się przed nimi; to trochę tak, jakbym modlił się do... krasnoludków. Nic dziwnego, że istoty, których wyobrażenie jest kształtowane przez takie wizerunki, nie są przez dzieci traktowane poważnie.

Zrozumiałem przekorną reakcję syna i zacząłem szukać antidotum. Nie brakuje w sztuce, zwłaszcza wschodniej, takich przedstawień Aniołów, które nie zamykają, ale otwierają serce na przeżycie misterium. Pamiętam sprzed laty grób Pański u krakowskich dominikanów, w którym Jezus był otoczony ikonami adorujących Aniołów. Inne groby zatary się w mojej pamięci; tamten żyje we mnie do dziś.

Na wystrój kościoła nie zawsze mamy wpływ. Na to, co wisi na ścianach naszego mieszkania, owszem. Sam staram się świadomie kształtować poczucie estetyki u moich dzieci. Ponieważ mam w rodzinie i wśród znajomych sporo osób wierzących, co jakiś czas pojawia się w naszym domu jakiś nowy gadżet religijny. Niektóre są całkiem ładne, inne kiczowate. Te drugie trafiają do specjalnego pudełka; „święte” wizerunki nie poniewierają się, a przy okazji nikomu nie szkodzą ;)

Przekora syna, który chciał modlić się do krasnoludków zafrasowała mnie i zmusiła do refleksji. Na duchu natomiast podniosła mnie reakcja córki, która na stwierdzenie: „Anioły są niewidzialne” odpowiedziała, że są widzialne, ale tylko w Niebie. Jak zwykle miała rację. Tam będziemy widzieć i doświadczać piękna w pełni. Tutaj możemy widzieć jedynie jego przebłyski. Próbuje ich szukać i staram się otwierać na nie dziecięce serca.

*Piotr Krawczyk
(przedruk z miesięcznika Tak Rodzinie)*



O. Leon Knabit OSB

CHLEB

W ubiegłą niedzielę na Dolnym Śląsku w Jaworze obchodzono doroczne święto chleba. Wiele było imprez towarzyszących, ale najważniejszymi tematami były: oby chleb był, by się nadawał do jedzenia i by go nikomu nie zabrakło. W naszej Ojczyźnie, i nie tylko, w tym czasie urządza się uroczyste dożynki, związane ściśle z chlebem. Od wielu pokoleń rolnicy niosą owoce swojej pracy, przede wszystkim żniwniej, dawniej panom – dziedzicom, dzisiaj przedstawicielom władzy lokalnej, czy nawet państwowej, w nadziei, że trud ich będzie doceniony i należycie wynagrodzony, a owoc tego trudu – chleb – sprawiedliwie rozdzielony, by wreszcie głodni zostali nasyćeni.

Dożynki urządzało się i w Tyńcu, gdy był podkrakowską wioską i mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem. Potem środowisko nasze zamieniło się na chłopsko-robotnicze, by wreszcie rolnictwo przestało się opłacać. Czytelnicy sami wiedzą ile rodzin zajmuje się jeszcze uprawą, poza mniejszymi lub większymi ogródkami, albo jakimś kawałkiem ziemi, który ocalał mimo zaistniałych przemian. Jeszcze w minionym okresie opowiadała mi jedna Tyńczanka, że cała rodzina harując przez lato od rana do nocy na niewielkim kawałku ziemi, zarobiła na czysto tyle, ile jeden z jej członków przez miesiąc, bo udało mu się znaleźć niezłą pracę w mieście.

Nasze dzisiejsze tyńskie święto jest więc dziękczynieniem za całą pracę mieszkańców z zaznaczeniem tego, że daje ona chleb, którego na takiej uroczystości nie brakuje. Niechże pracowite i gospodarne rodziny zadbają o to, by im tego chleba nigdy nie brakło i by mogły podzielić się nim z tymi, którzy mają go mniej, a może nawet bardzo niewiele. A Jezus, który jest Dawcą chleba i Sam jest Chlebem Żywym, przypomina, że chce być naszym Pokarmem. Bez Niego nawet obfitość pokarmu ziemskiego nie nasyci głodu duszy.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu; 30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl
Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400
Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

Intencje mszalne z parafii

XXII Tydzień zwykły
3-9 września 2018

Pn 3 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – dziękczynna za 25 lat małżeństwa † za śp. Julię Burda w 1. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Marię i Benedykty Piątek oraz córkę Stefanię Apostoła
Wt 4 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne † za śp. Czesława Giernka w rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Stefanię Garzyńską – od Edyty i Marka Sobieraj
Śr 5 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – dziękczynna za 20 lat małżeństwa z prośbą o bł. Boże na kolejne lata † za śp. Janinę Kot w 1. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	– MSZA ŚWIĘTA WYPOMINKOWA ROCZNA
Czw 6 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne † za śp. Elżbietę Zasadzką w 4. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	– o błogosławieństwo Boże, moc Ducha Świętego i opiekę Matki Najświętszej dla dzieci i młodzieży oraz nauczycieli i katechetów w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym – intencja Apostolstwa Modlitwy.
Pt 7 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne – o bł. Boże i potrzebne łaski dla Maryli oraz rodzin Wierciochów i Gałków † za śp. Władysławę Dąbrowa w 2. rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Marię Marko-Worłowską – od męża i córki
Sb 8 IX	6 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne † za śp. Piotra Kapustę w rocznicę śmierci – od rodziny † za śp. Zofię Kurzawa i Monikę Wiśniewską
	18 ⁰⁰	† za śp. Stanisława Wcisło
Nd 9 IX	6 ³⁰	† za śp. Bronisławę Pac oraz jej rodziców Annę i Antoniego
	8 ³⁰	– dziękczynna za 20 lat małżeństwa z prośbą o bł. Boże na kolejne lata
	10 ³⁰	– za wszystkie osoby Bogu poświęcone, o wierność i świętość dla nich oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne † za śp. Danutę i Kazimierza Niemczyk, Annę i Władysława Musiał † za śp. Janusza Kremera w 20. r. śmierci i Jacka Kremera w 10. r. śmierci
	12 ³⁰	† za śp. Stefanię Garzyńską – od wnuczki Marty z mężem i prawnukiem
	18 ⁰⁰	– W INTENCJI PARAFIAN

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)

9 IX	10 ⁰⁰	– dziękczynna za plony
-------------	------------------	------------------------

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

4 IX	18 ⁰⁰	– w intencji s. Róży i s. Rozalii z okazji imienin
7 IX	18 ⁰⁰	– podziękowanie Sercu Pana Jezusa za otrzymane łaski oraz wynagradzanie za grzechy nasze i naszych rodzin

- Dzisiaj podczas Mszy św. o godzinie 8³⁰ dziękujemy za tegoroczne plony oraz wszelkie owoce ludzkich rąk.
- Rozpoczynamy nowy miesiąc, w związku z tym:
 - Dzisiaj o 15⁰⁰ odbędą się nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.
 - W środę podczas wieczornej Mszy św. modlić się będziemy za wszystkich zmarłych wspominanych w wypominkach rocznych.
 - W czwartek Godzina świętą będzie miała miejsce po wieczornej Mszy św.
 - W piątek odwiedzimy przed południem chorych z Komunią św. Po południu od 17³⁰ będzie okazja do spowiedzi św. W tym czasie odmawiany będzie różaniec w intencji zgody w rodzinach i pokoju na świecie. Po Mszy św. wieczornej zostanie odprawione nabożeństwo do NSPJ przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
- Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego dla Szkoły Podstawowej nr 132 zostanie odprawiona w poniedziałek o godzinie 8³⁰. Następnie o godzinie 9⁴⁵ będzie miała miejsce rozpoczęcie roku na sali gimnastycznej przy ul. Benedyktynskiej 4.
- Pierwsza, powakacyjna zbiórka ministrantów i lektorów odbędzie się w sobotę 8 września o godzinie 10⁰⁰ w salce ministrantów. Na zbiórkę zapraszamy również wszystkich chłopców, którzy chcieliby dołączyć do Liturgicznej Służby Ołtarza.
- Informujemy, że kancelaria parafialna będzie nieczynna w dniach 8 i 10 września.
- W najbliższą niedzielę 9 września w Podgórkach Tynieckich podczas Mszy św. o godzinie 10⁰⁰ będzie miała miejsce dziękczynienie za plony ziemi i zbioru.
- Przypominamy młodzieży, która przygotowuje się będzie do przyjęcia sakramentu bierzmowania, że spotkania dla nich rozpoczną się 10 września o godzinie 18⁰⁰.
- Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie zaprasza na XXVI Pielgrzymkę Rodzin w Kalwarii Zebrzydowskiej, która odbędzie się 16 września. Hasłem tegorocznego pielgrzymowania są słowa św. Jana Pawła II z *Listu do Rodzin: Rodzina centrum i sercem cywilizacji miłości*. Pielgrzymka rozpocznie się Drogą Krzyżową od stacji „u Piłata” o godzinie 9⁰⁰. Następnie o godzinie 11⁰⁰ Metropolita krakowski, ks. abp Marek Jędraszewski odprawi Mszę św., podczas której zgromadzeni małżonkowie odnowią swoje przyrzeczenia małżeńskie.
- Można już zapisywać się na Autokarową Pielgrzymkę Parafialną na Jasną Górę, która odbędzie się w dniu 22 września. Wyjazd o godzinie 6³⁰ ze środka Tyńca. Zapisy odbywają się w Recepcji Domu Gości naszego Opactwa. Koszt wyjazdu to 30 zł, które prosimy wpłacić przy zapisywaniu się.
- Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin zaprasza na XXXIV Ogólnopolską Pielgrzymkę Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 22-23 września.